

POLSKA CREDIT UNION ŚW. STANISŁAWA I ŚW. KAZIMIERZA

RODZINNY PIKNIK



Lato 2009 nie rozpieszcza nas upałami, ale dla chcących odpocząć czy spotkać się w miłym towarzystwie jest wystarczająco ciepło. Właśnie w niedzielę, 19 lipca, mieliśmy taki dzień, dla Polonii w Toronto i okolicy. W Parku im. I. Paderewskiego odbył się bowiem "Piknik rodzinny" zorganizowany przez Polską Credit Union i Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej, Placówka 114, właściciela parku. Wstęp na imprezę był bezpłatny. Każdy mógł przyjechać, posłuchać młodych wykonawców lub zespołów folklorystycznych, zjeść smaczne tradycyjne polskie potrawy po przystępnej cenie, potańczyć czy obejrzeć mecz polonijnej drużyny Wisła United z zespołem Caledon Celtics.

Atrakcją specjalną była loteria fantowa z wieloma wartościowymi nagrodami takimi, jak bilet do Polski ufundowany przez firmę Peter Mielżyński Agency Ltd. czy laptop wartości \$1,200 ufundowany przez Polską Credit Union.

Jak zwykle w czasie polonijnych pikników nie zabrakło Mszy św., którą sprawował o. Janusz Błazejak, prowincjał ojców Oblatów Maryi Niepokalanej. Odbyła się też uroczystość specjalna – poświęcenie metalowego krzyża postawionego na terenie parku. Dokonał tego również o. Janusz bezpośrednio po odprawieniu Mszy św.

Wśród gości honorowych poza o. Januszem Błazejakiem przybyli Proboszcz Parafii św. Kazimierza o. Marian Gil OMI oraz Prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej Władysław Lizoń. Nie zabrakło naturalnie członków Rady Dyrektorów Credit Union z jej Przewodniczącym Karolem Fajarczukiem, a ze strony drugiego z organizatorów pikniku - SWAP - weteranów z ich Prezesem Krzysztofem Tomczakiem na czele.

Z ogromnej frekwencji jaką odnotowaliśmy można wnioskować, że rodzina i związane z nią wartości, jest wśród Polonii w wysokiej cenie. Zauważyliśmy, co optymistyczne, dużo młodych rodzin, które przybyły z dziećmi aby odpocząć, spotkać się ze znajomymi czy wziąć udział w zabawach. Młodym rodzinom towarzyszyli 'dziadkowie'. Przybyli licznie seniorzy, wśród których wielu było długoletnimi członkami naszej Polskiej Credit Union.

Dzieci bawiły się w najlepsze. Miały do wyboru malowanie twarzy, skakanie w nadmuchiwanym trampolinach lub zabawy ruchowe na boisku. Starsi słuchali muzyki, oglądali występy artystyczne, w tym rewelacyjne występy młodych talentów, tańczyli czy też kibicowali podczas meczu piłkarskiego.

O przywiązaniu do tradycyjnej polskiej kuchni świadczyły długie zakręcone kolejki wyczekujących na swoją porcję kielbasy z kapustą, golonki, flaczków czy innych specjalności. Napór smakoszy był tak duży, że w końcu kuchnia, pracująca z niezwykłym poświęceniem pod kierownictwem Zofii Lei poddała się – zabrakło potraw.

Ilość przybyłych przeszła wszelkie oczekiwania. Pod koniec dnia obliczenia wskazywały na 5 tysięcy osób. Trzeba było w pewnym momencie zamknąć bramę – zabrakło miejsca na parkowanie samochodów. Mimo tak dużej frekwencji zespół wolontariuszy spośród pracowników Credit Union poradził sobie bardzo dobrze z przyjęciem tej liczby gości. Jest w tym duża zasługa Steni Baran, kierowniczkę oddziału Roncesvalles, która korzystając ze swego piknikowego doświadczenia potrafiła dobrze rozdzielić role dla każdego.

W czasie imprezy można było również zaopatrzyć się w rozmaite towary – od biżuterii po sztukę (obrazy), nagrania filmów DVD czy rozmaite gadżety o barwach narodowych.

Również nasza Credit Union rozstawiła swoje obszerne stoisko, na którym oprócz naszych materiałów reklamowych rozdawaliśmy reklamówki Western Union. Firmy, której usługi będą wkrótce dostępne za pośrednictwem naszej Credit Union. Stał w pewnym momencie na tańczących na parkowym "parkiecie" polecały futbolowe piłki z logo Western Union. Kto złapał, stał się jej właścicielem.

Jak zwykle dreszczyk emocji towarzyszył loterii. Nagrody były warte ryzyka, więc liczne grono grających trwale przy scenie w nadziei na wygraną. Loterię jak i całą imprezę prowadził Stefan Holda, kierownik oddziału Credit Union w Brampton, w towarzystwie sponsorów nagród i dzieci, które pomagały w losowaniu biletów loteryjnych. Tylko w przypadku głównych nagród, wygranych wylosowali ich fundatorzy, to jest: Dyrektor Naczelna Zarządu Credit Union Halina Marszałek McGregor (laptop); przedstawicielka firmy Peter Mielżyński Agency Ilona Girzewska (bilet do Polski) i właściciel firmy "Piaś" Travel Zdzisław Wojcik (rower górski). Jak to w loterii bywa, tylko nieliczni wygrywają, ale mając w świadomości charytatywny cel dochodu z loterii i całego pikniku, z pewnością nikt nie żałował wydatków pieniędzy.

Oczywiście podstawowym punktem programu, zwłaszcza w godzinach wieczornych, była zabawa taneczna, która przy dźwiękach zespołu "Gitarmax" trwała aż do ostatnich minut pikniku, czyli do dziewiątej wieczorem. O tej porze, gdy wszyscy zdali sobie sprawę, że niedzielny dzień należy do przeszłości, organizatorzy odetchnęli z ulgą, że wszystko przebiegło sprawnie i kulturalnie, a uczestnicy pytali: kiedy organizujecie następny piknik?

Drodzy Państwo, dziękujemy za doping, ale musimy dać szansę innym organizacjom polonijnym, aby zadbały o dobry relaks. W imieniu Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, Placówki 114 oraz Polskiej Credit Union św. Stanisława i św. Kazimierza dziękujemy wszystkim za przybycie na piknik i dobre poparcie dla sprawy rodziny.

polcu.com / Paweł Skurski



Msza św.: od prawej: O. J. Błazejak OMI, Prowincjał; H. Marszałek McGregor, CEO Credit Union i K. Tomczak, Prezes SWAP Placówka 114



Poświęcenie krzyża



Stoisko informacyjne Credit Union



Bilet do Polski wygrała pani Krystyna (w środku); obok Ilona Girzewska i Zdzisław Wojcik



Od lewej: M. Ruś, E. Morgan, R. Jagielski - Dyrektorzy Credit Union w towarzystwie prezesa ZG KPK W. Lizonia i jego małżonki



Komputer Apple wygrała pani Anna (pierwsza z lewej); obok H. Marszałek McGregor, K. Tomczak i Lucyna Jankowicz



Credit Union; od lewej: Alicja Grela; Halina Marszałek McGregor i Alina Karanikołow

